gazetka@obrzyce.eu
gazetka@psychiatria.miedzyrzecz.pl



OBRZYCE

BEZPŁATNY MIESIĘCZNIK INFORMACYJNY SZPITALA

MARZEC 2007 r. NR 3(23)

W NUMERZE:

- SERWIS INFORMACYJNY
- ROZMOWA Z A. GIERCZAKIEM
- 2 LATKA "OBRZYC"
- Z RADY MIEJSKIEJ...
- ROZMOWA Z B. KARPIŃSKĄ
- Z SIECI...
- KARTY HISTORII

OSP OBRZYCE - CZĘŚĆ 5

- POŻEGNANIE DOKTORA STOIŃSKIEGO
- PRAWA PACJENTA
- NASZ DZIELNICOWY
- DROGA WIELKIEGO POSTU
- DRABINA DO RAJU
- DZIAŁ REHABILITACJI



Piękna kobieta podoba się oczom, dobra kobieta sercu. Pierwsza jest klejnotem, druga skarbem.

Napoleon Bonaparte

Kobieta nie powinna być gorsza od anioła, mężczyzna zaś tylko trochę lepszy od diabła.

Mikołaj Gogol

Kobiety niczego by nie żądały gdyby kochano je tak jak pragną.

Andre Miuers

Kobiety bez towarzystwa mężczyzn więdną, a mężczyźni bez kobiet głupieją.

Antoni Czechow

Kobieta jest arcydziełem świata.

G. E. Lessing

Kobiety lubią wiedzieć, że są kochane.

Andre Mauros

Bukiet ułożył J. Boche

Z okazji Dnia Kobiet

***W**szystkim paniom pracującym i mieszkającym w Obrzycach (i nie tylko) a przede wszystkim naszym wiernym czytelniczkom dużo zdrowia, szczęścia, pomyślności i urody*

życzy redakcja miesięcznika „Obrzyce"

***Z**amiast bukietu kwiatów, przyjmijcie bukiet komplementów (?) wypowiedzianych przez mężczyzn mądrych, znanych i kochanych przez kobiety oraz rysunek Mai Berezowskiej.*



SERWIS INFORMACYJNY

Ruch Chorych informuje, że w miesiącu styczniu 2007 r. Szpital wykonał 16 507 osobodni. Przyjęto do szpitala 320 osób, a wypisano 272.

Od 1 stycznia br. całodobowe oddziały psychiatryczne ogólne (2, 5, 9a, 19c, 20) świadczą usługi medyczne na drugim poziomie referencyjnym.
Jest to dowód na to, że standard pobytu chorych w naszym szpitalu, jak i poziom leczenia wciąż rośnie

Do chwili obecnej jedynie Całodobowy Oddział Terapii Uzależnienia od Alkoholu (7) oraz Zakład Opiekuńczo-Leczniczy kwalifikowane były do drugiego poziomu referencyjnego.

Z kolejną wizytą na palcu MPP
Prace budowlane na terenie Międzyrzeckiego Parku Przemysłowego z dnia na dzień są coraz bardziej zauważalne. 14 lutego, burmistrz Międzyrzecza na terenie budowy odwiedził przedsiębiorców realizujących swoje zadania inwestycyjne. W rozmowie z pracownikami i przedstawicielami kierownictwa firm, wykonujących roboty budowlane nowopowstających zakładów, podejmowano tematy dotyczące realizacji kolejnych odcinków prac inżynieryjno-ziemnych. Obecnie cztery przedsiębiorstwa prowadzą zaawansowane prace inwestycyjne, są nimi ESSEL PROPACK POLSKA sp. z o.o., Bonar Plastik Polska sp. z o.o., Firma „Jan" sp. z o.o. oraz ZPU, Dariusz Górczyński, Polskie Rury Preizolowane sp. z o.o.

W dniu Waszego święta,
życzenia pomyślności
w życiu osobistym
i zadowolenia
z pracy zawodowej.
Wszystkim Paniom
składa Dyrektor Szpitala

Z okazji Dnia Kobiet składam wszystkim Paniom
najlepsze życzenia wszelkiej pomyślności
w życiu osobistym oraz pracy zawodowej.
Życzę, żeby szczęście towarzyszyło Paniom
nie tylko w tym dniu, ale przez cały rok,
a uśmiech na stałe gościł na Waszych twarzach.
Burmistrz Międzyrzecza
Tadeusz Dubicki



7 lutego br. w Sali Konferencyjnej naszego Szpitala, w asyście stacji TVN oraz kilku rozgłośni radiowych, odbyło się spotkanie dyrektorów siedemnastu jednostek podległych Urzędowi Marszałkowskiemu Województwa Lubuskiego z Wicemarszałek, Panią Elżbietą Płonką.

Było to pierwsze spotkanie dyrektorów z członkiem nowego Zarządu Województwa.

Każdy z dyrektorów przedstawił aktualną sytuację swojego zakładu oraz plany na przyszłość.
Szczególną uwagę poświęcono Szpitalowi Wojewódzkiemu w Gorzowie Wlkp. Obecnie zarządzający szpitalem, dr Wojciech Martula przedstawił realne zagrożenia wynikające z jego fatalnej kondycji finansowej, nie wyłączając zajęcia komorniczego.
Pani Wicemarszałek wyraziła głębokie zaniepokojenie tą sytuacją, a za priorytet uważa jej rozwiązanie.
Ponadto Wicemarszałek Płonka zapowiedziała kontrole podległych jej jednostek służby zdrowia.

Po spotkaniu z dyrektorami, odbyło się spotkanie z przedstawicielami wszystkich zakładowych organizacji związkowych funkcjonujących w naszym Szpitalu.






15 lutego miała miejsce wizytacja z Ministerstwa Zdrowia oraz Ministerstwa Sprawiedliwości.
Wizytatorzy obejrzeli teren całego Szpitala, zwiedzili także dwa oddziały przyjęciowe - nr 2 i 20, oddział nerwic – nr 10 oraz oddział dla chorych niespokojnych – 9a.
Udali się także do, od lat świecącego pustkami, pawilonu Nr 6. Wykazali zainteresowanie tym obiektem.
Nie wykluczona jest pomoc finansowa ze strony Ministerstwa Zdrowia w zagospodarowaniu tego budynku.
Szczególnym zainteresowaniem cieszył się, będący w końcowej fazie remontu, pawilon nr 19.
Jak stwierdzili nasi goście, remont oddziału został wykonany na wysokim europejskim poziomie. Uwzględnia wszelkie potrzeby ludzi młodych, ale i zabezpiecza zarówno ich samych jak i otoczenie przed realnymi zagrożeniami jakie mogą powstać w skupisku młodzieży będącej w kolizji z prawem.
Dyrekcja nie omieszkała zapytać o źródła finansowania. Bowiem oddział już niedługo będzie gotów przyjąć pierwszych pacjentów, a rozmowy o finansowaniu pobytu chorych wciąż trwają. Sądzimy jednak, że przy dobrej woli zarówno NFZ jak i MZ znajdą się środki na kontrakt dla oddziału psychiatrii sądowej o wzmocnionym zabezpieczeniu dla młodzieży.
Poruszono także kwestię zabezpieczeń i sposobu postępowania z nieletnimi. Zarówno z punktu widzenia bezpieczeństwa pacjenta, ale także personelu, gdyż na chwilę obecną istnieją luki prawne w tym zakresie.
Przedstawiciele resortu zdrowia i sprawiedliwości zasugerowali, by dyrekcja udała się do Garwolina, gdzie już funkcjonuje, jedyny w skali kraju, oddział psychiatrii sądowej o maksymalnym zabezpieczeniu dla młodzieży. Warto zatem skorzystać z doświadczeń i rozwiązań przyjętych w tamtejszym zakładzie.
Reasumując, goście z Warszawy byli pod urokiem naszego Szpitala. Jego pięknego położenia oraz architektury. Również oddziały, które zobaczyli osłodziły im obraz polskiej psychiatrii, ponieważ oferujemy pacjentom hospitalizację w zadbanych, nowo wyremontowanych, przyjaznych pacjentowi oddziałach. ***Ewa Nowak***

Rozmowa z Andrzejem Gierczakiem - kierownikiem Działu Technicznego

— Za ogrzewanie płacimy krocie, powinniśmy już dawno dostać tytuł sponsora ZEC-u. Kiedy to się zmieni?

— Jak już informowaliśmy, próbowaliśmy się od ZEC–u odłączyć. Ogrzewanie „pożera" z pewnością zbyt dużą część budżetu naszego szpitala. Na razie z różnych przyczyn jest to niemożliwe – jesteśmy związani umową do roku 2010, trzeba więc wdrożyć działania, mające na celu ograniczenie kosztów w inny sposób. Jesteśmy na etapie robienia specyfikacji, tak by stworzyć tak zwane węzły cieplne, które powinny przynieść nam, licząc ostrożnie około 20 % oszczędności. Podpisaliśmy bowiem aneks do umowy, która zezwala nam na unowocześnianie tej części instalacji grzewczej, która nie należy do ZEC–u. Proszę bowiem zauważyć, że ZEC praktycznie nie inwestuje – także dlatego kupowana energia cieplna jest taka droga.

— Wystarczy przejść się po terenie szpitala, żeby zobaczyć, gdzie biegną rury – ogrzewamy za nasze pieniądze trawniki.

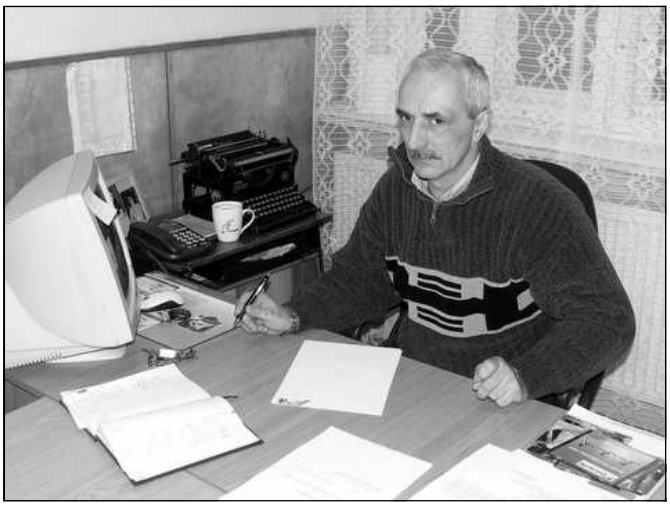
— Dokładnie. Dlatego, jak wspomniałem, w tym roku chcemy zrobić węzły cieplne. 21 obiektów, wraz z halą sportową dostanie nowoczesne urządzenia, które będą decydowały o ilości ciepła dostarczonego do budynku

— Może wyjaśnijmy jednak, czym są te magiczne węzły cieplne.

— W najprostszy sposób wytłumaczę. Jest to taki rozdzielacz już w budynku, który decyduje o ilości ciepła dostarczanego do budynku. Chcemy w dodatku zrobić to w taki sposób, by były one objęte monitoringiem. Co oznacza, że jedna osoba siedząca przed komputerem będzie w stanie tym ciepłem kierować. Brzmi to dość niewiarygodnie, ale może przynieść naprawdę wymierne oszczędności.

— Szukamy podobno nowych źródeł energii?

— O, proszę spojrzeć, mam przed sobą lokalizację inwestycji z MOWem, który wchodzi na teren szpitala z przyłączami gazowymi i stacjami redukcyjnymi, będzie ich 7, przy których będą wybudowane kotłownie lokalne z nowymi rurociągami przesyłowymi. Nazywamy je gniazdami, z których to zasilane będą budynki szpitalne. Przy każdym budynku zostaną zainstalowane niekonwencjonalne źródła energii, tj. pompy ciepła, solary i w tym widzimy przyszłość.



— To nie jedyny wniosek do UE?

— Jest jeszcze wniosek związany z projektem propagującym promocję zdrowia psychicznego. I jest to projekt olbrzymi, składający się z zakupu sprzętu medycznego, funduszy na informatyzację szpitala, promocję zdrowia psychicznego

— Jak wiemy nie ma szans na montaż energooszczędnych okien z PCV, bo nie zgodzi się na to konserwator zabytków. Co się stanie, gdy nasz wniosek nie przejdzie. Ubytek ciepła jest, przy tak nieszczelnych oknach olbrzymi, a tu i ówdzie (cały czas myślę o dwóch salach na nerwicy) wiatr wręcz hula?

— Będziemy wymieniać sukcesywnie i szukać innych źródeł, wnioski UE 2007—20013, kredyt termomodernizacyjny oraz program rewitalizacji to niektóre ścieżki, z których już korzystamy

— Było wiele pytań dotyczących oddziału 10, jako że wiele osób dziwiło się, że jest rozpoczynany remont bez wymiany okien. Ja znam mniej więcej koszt. Proszę oficjalnie potwierdzić.

— Koszt jest rzeczywiście olbrzymi. Mogę tylko powiedzieć, że wymiana okien na 10, to suma bliska pieniądzom, które zostały zainwestowane w remont oddziału. Z drugiej jednak strony na takim właśnie oddziale 10 (w niektórych pomieszczeniach) jest po prostu chłodno.

— Na 19 tych pieniędzy nie zabrakło

— Chciałoby się remontować wszystkie budynki w takiej technologii, jak to ma miejsce na oddziale 19. Maszynowe tynki gipsowe, wymienione instalacje, nowe podłoża i wykładziny, pełen monitoring. Z tym, że tak krawiec kraje jak mu materii staje. Na remont 19 mieliśmy pieniądze z Ministerstwa i były to większe kwoty niż pieniądze na oddział 10.

— A niedoróbki, których na tym oddziale mnóstwo?

— Nie zapłaciliśmy wszystkich faktur. Tego na pewno nie odpuścimy, za jakość zostaną potrącone należności przez inspektora nadzoru.

— Dziękuję za rozmowę.

— Dziękuję

Rozmawiał Łukasz Paczkowski



Pani
Dyrektor ***Beacie Gajdowskiej***
wyrazy głębokiego współczucia
z powodu śmierci
Ojca
składa *Grono lekarskie*

Pani
Dyrektor ***Beacie Gajdowskiej***
wyrazy głębokiego współczucia
z powodu śmierci
Ojca
składa *Dyrektor Szpitala*
Naczelna Pielęgniarka
Współpracownicy

2 latka OBRZYC



Aktualny numer miesięcznika informacyjnego Obrzyce otwiera trzeci rok jego wydawania. Dwa lata za nami. W tym miejscu chciałem się z państwem podzielić paroma refleksjami.



Gazetka – informator, w swoim założeniu powstała w celu promowania szpitala oraz integracji środowiska obrzyckiego, a także w celu rozwiązywania różnych problemów, które nurtują to środowisko. Pisaliśmy o tym w pierwszym numerze.

Trzeba jednak pamiętać, że gazeta jest wydawana przez szpital i jest swego rodzaju rzecznikiem szpitala. Trudno więc od niej wymagać, aby zajmowała się sprawami, które będą szkodzić wizerunkowi oraz interesom szpitala – anonimami, plotkami, sprawami, kto z kim itd.

Dobrych parę lat temu pracując razem z Ryśkiem Krawcem w Kurierze Międzyrzeckim nosiliśmy się z zamiarem wydawania wkładki do KM pod nazwą Obrzyce. Nic z tego wówczas nie wyszło. Kiedy więc Dyrektor Kielich zaproponował nam redagowanie takiego informatora, pomyślałem sobie, że to świetny pomysł, będzie to jednocześnie przynajmniej częściowe spełnienie moich zamiarów sprzed lat. Zdawałem sobie sprawę, że tego rodzaju formuła, jaką ma informator Obrzyce, nie daje takiej swobody, jak gazeta niezależna, ale trzydzieści lat pracy i mieszkania w Obrzycach, sentyment, jaki czuję do tego miejsca, pozwolił mi w miarę obiektywnie redagować, naszą gazetę. Pamiętajmy, że informacja, to nie tylko ta bieżąca, ale także edukacyjna, historyczna itp. Marzy mi się że nasza gazetka, jak szpital, przetrwa 100 lat. Zmieniać się będzie zespół redakcyjny, dyrektorzy, a gazeta jak serial „Moda na sukces" (chodzi o długość, a nie o jakość) będzie trwała. Wyobrażacie sobie państwo – wychodzi piękny, kolorowy, o nakładzie 2 tys. Informator Obrzyce nr 2765 itd?

Ale wracam do rzeczywistości. Czy te 2 lata można uznać za udane? Pewnie mogłoby być lepiej. Ale z drugiej strony, z tego co do nas dociera z e -maili przychodzących do redakcji i szybkości rozchodzenia się nakładu, wynika, że nie jest najgorzej. Czy mam rację, nie wiem. Dlatego proszę o wyrażanie swojej opinii. I tej pozytywnej i negatywnej. Konstruktywna krytyka pozwoli zmieniać nam na plus oblicze naszej gazetki.

Zapraszam do nas osoby, które chciałyby współredagować pismo lub na jej łamach dzielić się problemami i informacjami dotyczącym Obrzyc. Zapraszam osoby „piszące" do publikowania swojej twórczości. Oddziały i poszczególne Działy szpitala. Bądźcie aktywniejsi w przekazywaniu nam informacji.

A wszystkim czytelnikom życzę, by czytając gazetę rodziła się w ich sercach integracja.

J. Paluch



Rys. J. Grochocki

Z RADY MIEJSKIEJ...



Początek roku upływał w Radzie Miejskiej w Międzyrzeczu na opracowywaniu planów pracy na 2007 rok. Poszczególne stałe komisje Rady pracowały nad przygotowaniem swoich planów pracy, natomiast Komisja Organizacyjna (złożona z Przewodniczącego rady, Wiceprzewodniczących oraz Przewodniczących stałych komisji) opracowywała projekt planu pracy całej Rady Miejskiej.

Pierwsza w tym roku sesja Rady Miejskiej odbyła się 22.02.2007 r. W pierwszej części obrad Rada wysłuchała i przyjęła: informację Starszego cechu Rzemiosł Różnych o działalności rzemieślniczej na terenie Gminy Międzyrzecz, informację Komendanta Komendy Powiatowej Policji o działalności Policji w zakresie bezpieczeństwa publicznego na terenie Gminy Międzyrzecz oraz informację Kierownika Wydziału Spraw Obywatelskich Urzędu Miejskiego o realizacji obowiązku wymiany dowodów osobistych przez mieszkańców Gminy i przygotowaniu Urzędu do zakończenia tego zadania. W dalszej części sesji, Rada podjęła szereg uchwał, m.in.:

- *uchwałę o zatwierdzeniu planu pracy Rady Miejskiej w Międzyrzeczu na 2007 r. i zatwierdzeniu planów pracy jej komisji*
- *uchwały w sprawie powołania Komisji Dyscyplinarnej I i II instancji dla pracowników samorządowych*
- *uchwałę w sprawie zmian budżetu Gminy na rok 2007*
- *uchwałę o przystąpieniu do sporządzenia miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego miasta i Gminy Międzyrzecz – „Międzyrzecki Park Przemysłowy II" (nowy park przemysłowy powstanie przy wyjeździe z Międzyrzecza wokół drogi na Rokitno).*

W końcówce sesji rada wysłuchała sprawozdania Burmistrza z działalności w okresie międzysesyjnym oraz z realizacji uchwał rady. Przyjęła także informację Przewodniczącego Rady o działaniach w okresie międzysesyjnym.

Robert Piela

Rozmowa z Beatą Karpińską – główną księgową szpitala

— Czy rok 2006 został już podsumowany? W ubiegłym numerze „Obrzyc" obiecaliśmy, że podamy dokładniejsze dane.

— Tak. Mamy już sporządzony bilans za rok 2006 i okazuje się, że zakończyliśmy go ze stratą 1mln 500 tys. złotych. Planowaliśmy, że będzie to suma rzędu 1mln 700 tys. zł. a i tak wydawało się to założeniem trudnym do wykonania. Przypomnę raz jeszcze, że jeszcze rok 2004 zamknęliśmy stratą 4mln 685 tys. złotych, a 2005 – 2 mln. 526 tys. złotych.

— Plany na rok 2007 są, z tego co mówił dyrektor w rozmowie z nami, ambitniejsze.

— Chcielibyśmy po raz pierwszy od czasu oddłużenia szpitali w 1999 roku zamknąć rok co najmniej „na zero". Takie są plany, ale o domknięciu prac nad budżetem szpitala mówić trudno, choćby dlatego, że nie wiemy jeszcze kiedy otrzymamy kontrakt na oddział 19, a mówimy tu o sporych kwotach. Nie wiemy także jaka będzie sytuacja szpitala w Gorzowie. Może się zdarzyć, że przejmiemy część ich zobowiązań kontraktowych.



Co z kosztami osobowymi. Był czas, że procent budżetu szpitala przeznaczany na płace był bardzo wysoki?

— W roku 2007 ma to być już tylko 65% - takie są założenia, i to jest liczba procentowa, która daje poczucie ładu, jeśli chodzi o finanse nie tylko szpitala, ale ogólnie jest przyjęta jako bezpieczna. Wynika ona, tak ze zmniejszenia liczby etatów w szpitalu, jak i wyższych kontraktów. Powiem tylko, że kontrakty na oddziały psychiatryczne ogólne są większe o kwotę rzędu 800 tys. złotych. To niebagatelna kwota.

— Większość informacji, które podałaś wskazują, że finansowo wychodzimy na prostą?

— Ja jestem optymistką. Wygląda na to, że wychodzimy z dołka. Świadczą o tym poprawiające się warunki finansowe, ale także sygnały, które do nas docierają ze strony władz wojewódzkich. Jesteśmy postrzegani jako placówka prężna, rozwijająca się i co ważne z odpowiedzialną kadrą nie wysuwającą nierealnych roszczeń finansowych. A czym się kończy spirala pracowniczych żądań świadczy przykład szpitala w Gorzowie.

— W poprzednim numerze sygnalizowaliśmy wypłatę zaległych zobowiązań wobec pracowników. Czy coś już na ten temat wiadomo?

— Tym osobom, które podpisały ugody wypłacimy zaległe pieniądze z tytułu tzw. Ustawy 203, i to jeszcze w tym miesiącu.

— Dziękuję za rozmowę.

— Dziękuję.

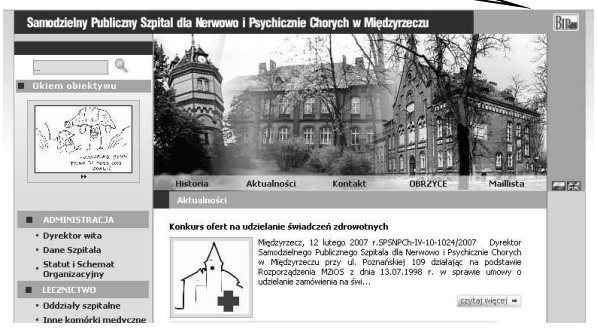
Rozmawiał Łukasz Paczkowski

Wieści z sieci...

Informujemy że od połowy lutego nasz szpital zarejestrował domenę „obrzyce.eu" i jednocześnie została ona zintegrowana z serwisem internetowym:

„www.psychiatria.miedzyrzecz.pl". Efektem tych działań jest możliwość przeglądania strony www szpitala zarówno pod starym adresem jak i pod nowym „www.obrzyce.eu" (...dla leniwych... :)). Dodatkowym udogodnieniem związanym z nową domeną jest stworzenie tzw. aliasów do wszystkich szpitalnych kont e-mail w domenie „psychiatria.miedzyrzecz.pl", co oznacza że mają one swoje odpowiedniki w domenie „obrzyce.eu". Dla przykładu: wysyłając wiadomość, czy to na adres rch@psychiatria.miedzyrzecz.pl czy na rch@obrzyce.eu, jest ona kierowana do jednej wspólnej dla obu adresów skrzynki, której odbiorcą jest w tym przypadku Ruch Chorych, mechanizm działania jest analogiczny dla pozostałych adresów.

Kolejnym dodatkiem do naszego „internetowego wizerunku" jest niedawno uruchomiony Biuletyn Informacji Publicznej w skrócie **BIP**, który jest urzędowym publikatorem teleinformatycznym stworzonym w celu powszechnego udostępniania informacji publicznej. Dostęp do Biuletynu jest możliwy za pomocą ikony **BIP**, która pojawiła się na głównej stronie szpitala. Funkcjonowanie BIP'u reguluje m.in. Ustawa o dostępie do informacji publicznej, Rozporządzenie Ministra Spraw Wewnętrznych i Administracji w sprawie Biuletynu Informacji Publicznej oraz szereg innych aktów prawnych. Zawierał on będzie podstawowe dane o strukturze i funkcjonowaniu szpitala.



Tym samym zachęcamy do odwiedzin naszego serwisu, a ewentualne uwagi i wskazówki dotyczące jego wyglądu i treści prosimy kierować na adres e-mail: **gazetka@obrzyce.eu.**

Łukasz Środa

Dawne Obrzyce na pocztówce ze zbiorów R. Pieli



KARTY HISTORII

„JEDZIE, JEDZIE STRAŻ OGNIOWA, TRĄBKA GRA…" cz. V

WSPOMNIENIA Z LAT 60-TYCH I NASTĘPNYCH DEKAD - ciąg dalszy

Wydaje mi się, iż stosownym będzie wtrącenie do tekstu tych wspomnień choćby kilku zdań o najbardziej aktywnych w latach 60-tych i 70-tych ub. wieku druhach, którzy opuścili nas już na zawsze zgłaszając się do swego patrona, św. Floriana na zbiórkę pod jego sztandarem.

Henryk Hasek, s. Marcina - urodził się 21 grudnia 1934 r. w Poznaniu w latach 1939-45 przebywał w Gliwnie pow. Wągrowiec, a od 1945 r. razem z matką w Owińskach. W 1953 r. zdobył zawód elektryka w Zielonej Górze, gdzie też podjął pierwszą pracę w Zarządzie Okręgowym Radiofonizacji Kraju. Od 2 stycznia 1954 r. zatrudniony jako elektryk w tut Szpitalu, awansował do stanowiska brygadzisty warsztatu elektrycznego. Szpitalowi pozostał wierny do końca.

Do OSP wstąpił w 1955 r. Odznaczony siedmiokrotnie odznaczeniami pożarniczymi (szczegóły w ujęciu tabelarycznym w następnych numerach).



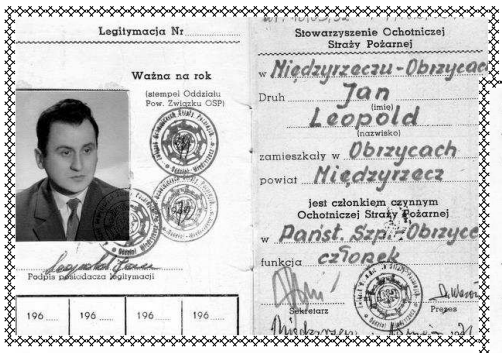
Fot. nr 26.



Fot. nr 27, 28, 29. Legitymacje Henryka Haska

Henryk Hasek zmarł 7 czerwca 1998 r. Pochowany w Międzyrzeczu na cmentarzu komunalnym. Na zdjęciu 26 prezentującym członków obrzyckiej OSP w cywilu, na niezupełnie formalnym spotkaniu towarzyskim w remizie rozpoznajemy siedzących - od lewej: Henryka Haska, Henryka Barłoga i Zbigniewa Baranka, stojących: Piotra Haska i Ludwika Kosickiego.

Jan Leopold s. Jana - urodził się 10 marca 1932 r. Pracę w Szpitalu w Obrzycach podjął 4 grudnia 1951 jako salowy, a następnie pielęgniarz. Do





Fot. nr 30, 31.





Fot. nr 32, 33

OSP wstąpił w roku 1958. Odznaczony trzykrotnie odznaczeniami pożarniczymi. Jan Leopold zmarł 17 lutego 1995r. Spoczywa na cmentarzu komunalnym obok swojego teścia - także strażaka Kazimierza Królczyka(✷3.03.1909✝1.07.1995)

Zbigniew Baranek - urodził się 9 sierpnia 1931r. Pracę w Obrzycach rozpoczął w 1949r. jako salowy, a następnie pielęgniarz. Od 1991r. przebywał na emeryturze. Do OSP wstapił w roku 1955. Do 1981r. był czynnym członkiem OSP. Po ukończeniu 60-go roku życia do śmierci członkiem honorowym. Znany był między innymi z wyczulenia na dźwięk syreny alarmowej, w tym momencie świat przestawał dla niego istnieć, biegł i w biegu zapinał guziki i poprawiał pasek. Żył wtedy tym, że tam gdzie się pali, ktoś oczekuje jego pomocy. Odznaczony został 5-krotnie odznaczeniami pożarniczymi (szczegóły w zestawieniach taberycznych) oraz Medalem 40-lecia za pracę zawodową.

Zbigniew Baranek odszedł niedawno - zmarł 22 października 2006 r. Spoczywa na cmentarzu komunalnym w Mię-



Fot. nr 34, 35, 36.

dzyrzeczu.

W tym miejscu wtrącę myśl dotyczącą wszystkich tu wymienionych - apel do aktualnych, zwłaszcza młodych druhów - nie zapominajcie o nich. Celowo podaję miejsca pochówku - może zabłyśnie im kiedyś zapalony waszymi rękoma znicz - ogień symbolizujący nie pożogę, ale pamięć o tych, których już między nami nie ma.

Gabriel Zywert s. Tadeusza - urodził się 23 stycznia 1939r. Od 26 kwietnia 1962 r. do 1 stycznia 1978 r. pracował w warsztacie ślusarskim i kotłowni w obrzyckim szpitalu, skąd wraz z innymi pracownikami przeniesiony został do ZEC. Do OSP wstąpił w 1962 r. Pełnił między innymi funkcję kierowcy wozu bojowego. Pięciokrotnie był odznaczony odznakami pożarniczymi. Zmarł 2 marca 1996r. Spoczywa na cmentarzu komunalnym w Międzyrzeczu.

Stefan Woźniak s. Franciszka - urodził się 2 lipca1936 r. Pracę w Szpitalu w Obrzycach rozpoczął 16 czerwca 1955r. i przepracował tu 15 i pół roku, z przerwą na odbycie zasadniczej służby wojskowej. Był salowym, potem robotnikiem magazynowym. Pierwszego lipca 1969 r. przeszedł do pracy w Rejonowej Kolumnie Transportu Sanitarnego jako kierowca. Z racji zamieszkiwania w Obrzycach oraz faktu, że jako kierowca obsługiwał Dział Zaopatrzenia Szpitala jak i członkowstwem w tut. OSP nie stracił nigdy kontaktu ze Szpitalem. Był tu powszechnie lubiany. Do OSP w Obrzycach wstąpił w 1960r. Odznaczony trzykrotnie odznaczeniami pożarniczymi. Zmarł 9 marca 2001-r. Spoczywa na cmentarzu komunalnym w Międzyrzeczu.

Franciszek Błażejak s. Franciszka - urodził się w roku 1933. Pracę w Obrzycach rozpoczął 10 grudnia 1958r. jako kierowca. Jego poprzednie miejsce pracy to Rejonowa Komenda Straży Pożarnych w Międzyrzeczu gdzie także był kierowcą. Postać w Obrzycach znana i lubiana, szczególnie za uczynność wyświadczaną tym, którzy go oto prosili. Na takiej prowincji jaką był Międzyrzecz, kiedyś nie było łatwo nabyć wielu niezbędnych rzeczy.

Przy okazji wyjazdów po zaopatrzenie Szpitala do większych miast załatwił też niejeden zakup pracownikom Szpitala. Tego rodzaju pomocy nie odmawiał nigdy. Przechodząc do pracy w R.K.T.S. praktycznie nie zmienił ani miejsca ani charakteru pracy. Strażakiem był już od 1957r. do 1993 - czynnym, a do śmierci - honorowym. Spoczywa na cmentarzu komunalnym w Międzyrzeczu.

Do grona tu wymienionych doliczmy też tych, którzy krócej działali w OSP, jednak w swoim krótkim życiu położyli dla niej wiele zasług. Mam tu na myśli Tadeusza Bębnowicza będącego w straży od 1967, Stanisława Lejs - w straży od 1963r. i Franciszka Latuszka - w straży od roku 1962.

6 kwietnia 1965r. odbyło się zebranie członków OSP w Obrzycach. Temat zebrania był tylko jeden. Omawiana była praca członków OSP przy czyszczeniu rynien na obiektach szpitalnych za wynagrodzeniem. Z zarobionych środków 2/3 przeznaczono dla OSP a 1/3 to wartość czynu społecznego. Swoistą wartość przedstawia protokół z tego zebrania bowiem po raz pierwszy zetknąłem się z instytucją zarządu OSP w Obrzycach. Nie wymienia on zarządu w pełnym składzie, istotna jest trójka. Protokół podpisali: prezes Władysław Nowacki, komendant Ludwik Kosicki i sekretarz Marian Rybicki.

Materiałem wyjściowym do przypomnienia dalszych dziejów Obrzyckiej OSP były dla mnie głównie protokoły z zebrań sprawozdawczych (rocznych) oraz sprawozdawczo-wyborcze (co 4 lata). Choć nie zachowały się one w komplecie, to zawarte w nich informacje dają znaczącą wiedzę na interesujący nas temat. Jeśli idzie o władze OSP w Obrzycach pierwszą większą informacją zawiera protokół z 19 marca 1971 r. Było to zebranie sprawozdawczo-wyborcze. Prezesem ustępującego zarządu był Władysław Nowacki, który odchodził na emeryturę. Wypada mi napisać choć kilka słów o „dziadku Nowackim" - rocznik 1906. Był pracownikiem Dz. Adm. Gospodarczego Szpitala. Pełnił między innymi funkcję st. referenta do spraw przeciwpożarowych. Etat ten obligował także do ścisłej współpracy z działającą na terenie zakładu pracy jednostką OSP. Niejako z urzędu pracownik ten wchodził w skład zarządu tej jednostki. Władysław Nowacki dożył na emeryturze sędziwego wieku 96 lat.

Na wspomnianym zebraniu członkowie OSP wybrali nowy zarząd w składzie: prezes honorowy - Stanisław Kołłątaj - z-ca dyr. d/s ekonomicznych, prezes rzeczywisty - Wacław Łopaciński - inspektor BHP, sekretarz - Marek Mikołajczak - prac. dz. adm. gospodarczego, następca Władysława Nowackiego w sprawach p. pożarowych, skarbnik- Henryk Hasek.

Komisję rewizyjną stanowili-Gabriel Zywert, Jan Leopold, Stefan Woźniak. Ludwikowi Kosickiemu powierzono formalnie funkcję gospodarza jednostki.

Kolejnym dokumentem po dłuższym, bo 5-cio letnim braku istotnych informacji jest decyzja Naczelnika Miasta i Gminy Międzyrzecz - Antoniego Tkocza z 10 grudnia 1976r. o wpisaniu do rejestru terenowych OSP pod Nr 15/76 Ochotniczej Straży Pożarnej w Państwowym Szpitalu dla Nerwowo i Psychicznie Chorych w Międzyrzeczu. Tym samym jednostka nabyła osobowość prawną.

Niemal rok później datowany jest kolejny ważny dla celów poznawczych dokument - pismo, właściwie wniosek z-cy dyr. d/s technicznych - Henryka Lorenza do dyrektora Szpitala Stanisława Szwedkowicza, o przeznaczenie budynku Nr 72 na remizę strażacką (do tego czasu były tam garaże szpitalne). Uzasadnienie wniosku to zapowiedź otrzymania nowego samochodu bojowego marki „STAR" w miejsce „ŻUKA". Garaż przy ówczesnej remizie w budynku 33 okazał się za mały. Zmienić się miały, także na lepsze, warunki lokalowe w adaptowanym na potrzeby OSP budynku. Pismo to nosi datę 28 listopada 1977. Wniosek został zatwierdzony. W ten sposób prawdopodobnie już w 1978 obrzycka straż przeniosła się do budynku, który zajmuje do dziś.

Joachim Boche

c.d.n.



Doktor *Marian Stoiński* urodził się w 1947 roku w Pniewach. Tam też w 1965 ukończył Liceum Ogólnokształcące. W tym samym roku rozpoczął studia na Akademii Medycznej w Poznaniu, które ukończył w 1960 roku. Zaraz po studiach rozpoczął pracę w szpitalu miejskim w Międzyrzeczu. Specjalizację I stopnia z chirurgii uzyskał w 1977 roku, natomiast II stopień i tytuł specjalisty uzyskał w 1982 roku.

1 marca 1982 r. państwo Stoińscy przeprowadzili się do Obrzyc i od tego roku dr M. Stoiński rozpoczął dodatkową pracę w naszym szpitalu jako chirurg – konsultant. Pracował u nas nieprzerwanie do samego „końca". **Odszedł 31 stycznia 2007 r.**

Chirurgia była jego pasją. Zaczynał studia medyczne z mocnym postanowieniem zostania chirurgiem. Miał z pracy wiele satysfakcji i sukcesów, ale też zapłacił za nie najwyższą cenę.

Myślę, że mając taki stosunek do medycyny, do chirurgii łatwiej Ci było Marian przechodzić na drugą stronę – a teraz operuj tam na górze!

Jacek Paluch

Serdeczne podziękowania
za uczestnictwo w ostatniej
drodze naszego kochanego
Męża i Taty
oraz wspieranie nas
modlitwą, dobrym
słowem i czynem
składa
Teresa Stoińska z dziećmi

Naszej kochanej Pani
Ordynator Teresie Stoińskiej
wyrazy głębokiego
współczucia z powodu śmierci
Męża
Mariana Stoińskiego
składa personel Oddziału XI

Dr Teresie Stoińskiej
wyrazy głębokiego współczucia
z powodu śmierci
Męża
składa Dyrektor
oraz pracownicy Szpitala

Z powodu śmierci
Męża
dr. Mariana Stoińskiego
wyrazy głębokiego
współczucia drogiej Teresie
składają
koleżanki i koledzy

* PRAWA PACJENTA *

Dnia 11 lutego odbyły się obchody Światowego Dnia Chorego. W kontekście szeroko napływających doniesień medialnych, związanych z zagrożeniami likwidacji placówek służby zdrowia, tworzenia sieci szpitali oraz dramatycznej sytuacji pacjentów leczonych w szpitalach specjalistycznych, wydaje się celowe przypomnienie, że podstawowym aktem prawnym, który dotyczy ochrony praw człowieka jest Konstytucja RP z 2 kwietnia 1997r.

W Polsce prawa pacjenta zostały zainicjowane i wprowadzone do prawa jako przejaw demokracji życia społecznego. Nasze ustawodawstwo medyczne, dopasowywane do standardów światowych i europejskich, zaczyna dotrzymywać kroku regulacjom i wymogom międzynarodowym.

MIEJMY W PAMIĘCI, ŻE GODNOŚĆ CZŁOWIEKA TO ŹRÓDŁO PRAWA.

Naczelna Pielęgniarka Szpitala

KARTA PRAW PACJENTA
podstawowe unormowania prawne
wynikające z ustawy zasadniczej - Konstytucji z dnia 2 kwietnia 1997 r. (Dz. U. Nr 78, poz. 483)

Zgodnie z kartą praw pacjenta najważniejsze prawa dla pacjenta wybrała Beata Szczuka - Rzecznik Praw Pacjenta
1.PRAWA PACJENTA
Pacjent ma prawo do:
1.1.świadczeń zdrowotnych odpowiadających wymaganiom współczesnej wiedzy medycznej,
1.2.poszanowania jego intymności i godności w czasie udzielania mu świadczeń zdrowotnych,
1.3.uzyskania informacji od lekarza o celu przyjęcia do szpitala psychiatrycznego, swoim stanie zdrowia, proponowanych czynnościach diagnostycznych i leczniczych oraz o dających się przewidzieć skutkach tych działań lub ich zaniechania,
1.4.wyrażania zgody lub odmowy jej udzielania na określone świadczenia- po uzyskaniu odpowiedniej informacji, chyba że na mocy odrębnych przepisów możliwe jest stosowanie odpowiednich świadczeń bez wyrażania zgody pacjenta,
1.5.kontaktu osobistego, telefonicznego i korespondencyjnego z osobami z zewnątrz w granicach wyznaczonych regulaminem Szpitala: korespondencja pacjenta nie podlega kontroli,
1.6.opieki duszpasterskiej,
1.7.leczenia w środowisku jak najmniej ograniczającym swobodę oraz przy pomocy metody jak najmniej uciążliwej spośród dostępnych,
1.8.uzyskania zgody ordynatora na okresowe przebywanie poza Szpitalem bez wypisywania pacjenta z zakładu, jeżeli nie zagraża to jego życiu albo życiu lub zdrowiu innych osób (urlop, przepustka),
1.9.leczenie i opieki na indywidualnie przygotowanym planie omówionym z pacjentem,
1.10.sprawiedliwego udziału w zyskach i nagrodach przekazywanych placówce psychiatrycznej z tytułu pracy pacjenta w ramach zajęć rehabilitacyjnych,
1.11.kontaktu z sędzią wizytującym Szpital,
1.12.wysłuchania przez Sąd,
1.13.dostępu do dokumentacji medycznej: przepis brzmi: „Zakład udostępnia dokumentację pacjentowi lub jego przedstawicielowi ustawowemu bądź osobie upoważnionej przez pacjenta za pośrednictwem lekarza prowadzącego",
1.14.do składania skarg i wniosków oraz uzyskania na nie odpowiedzi,
1.15.Karta Praw Pacjenta umieszczona jest w widocznym miejscu w Izbie Przyjęć i na każdym oddziale szpitalnym.

Pełny tekst Karty Praw Pacjenta znajduje na stronie:
www.bip.obrzyce.eu



Dzielnicowy



1 czerwca 2006 roku nastąpiła zmiana na stanowisku dzielnicowego Obrzyc (sprawa ta umknęła naszej uwadze, za co przepraszamy). Obecnie funkcje tą pełni sierżant Tomasz Dzikowski. Pan sierżant Dzikowski pracuje w Policji czwarty rok. Ma 25 lat i (uwaga panny!) jest kawalerem. Jego hobby to sport – głównie bieganie i tenis stołowy. Przypominamy, że dzielnica nr 1 (do której należymy) obejmuje ulice: Leśną, Długą, Poznańską, os. 40–lecia, Krótką, Pamiątkową, Rzemieślniczą, Słoneczną, Sienkiewicza, Plac Powst. Wielkopolskich, Marcinkowskiego i 30-stycznia (od stacji benzynowej do Poznańskiej. Dzielnicowy dyżury pełnić będzie w obecnie odnawianej tzw. Portierni, poprzednia księgarnia pana Sztuckiego, w godzinach, które będą podane na drzwiach wejściowych. Kontakt tel. Pod numerem **095 7426 034** lub poprzez oficera dyżurnego policji **095 7412 521**. Pamiętajmy, że chuligaństwo i wandalizm można ograniczać wtedy, gdy będziemy współpracować z policją także w zakresie profilaktyki.

Jacek Paluch

DROGA WIELKIEGO POSTU

Wielki Post ma na uwadze przygotowanie do obchodów Paschy – (Pascha jest pamiątką wielkich dzieł Bożych; w czasach Jezusa święto Paschy gromadziło w Jerozolimie wszystkich wyznawców Mojżesza, by złożyć we wspólnej ofierze, a potem razem spożyć baranka paschalnego. Była to pamiątka wyjścia Izraelitów z Egiptu, czyli wyprowadzenia ich z niewoli. Dzisiaj Pascha chrześcijańska gromadzi wyznawców Chrystusa ,gdziekolwiek oni są, we wspólnocie z ich Panem, prawdziwym Barankiem Bożym. Pascha łączy ich z Jego śmiercią i zmartwychwstaniem; dzięki nim chrześcijanie są uwolnieni od grzechu i śmierci).

Pierwotnie Wielki Post, jako czas przygotowania do obchodów Wielkanocy trwał czterdzieści godzin, obejmując Wielki Piątek, Wielką Sobotę. Od Soboru Nicejskiego w 325 roku, Wielki Post obejmował już czterdzieści dni. Wielki Post rozpoczyna się Środą Popielcową i trwa do Wielkiego Czwartku, do Wieczerzy Pańskiej, która rozpoczyna Święte Triduum Paschalne.

Zwyczaj posypania głów popiołem sięga wczesnego średniowiecza. Wtedy posypywano głowy grzesznikom w ramach obrzędów pokutnych. Od X wieku zaczęto posypywać głowy wszystkim obecnym w kościele. Obrzędy pokuty publicznej zanikły, a posypywanie głów pozostało, jako trwały zwyczaj. W liturgii Wielkiego Postu dominują trzy tematy: pokuta, chrzest i męka Pańska.

Pokuta – według starożytnej tradycji obejmuje modlitwę, post i jałmużnę. Papież Leon Wielki († 461 r.) powiedział: „Modlitwą utrzymuje się wiara nieskażona, postem niewinne życie, jałmużną ducha miłości". W okresie Wielkiego Postu są wspólne nabożeństwa modlitewne, Gorzkie Żale, Droga krzyżowa, rekolekcje parafialne. Wszystko to zmierza do pogłębienia wiary, do jej umocnienia, ponieważ jest ona podstawą pokoju wewnętrznego podstawą na chrześcijańskiej drodze życia. **P o s t** polegał na jednorazowym posiłku w ciągu dnia, na powstrzymaniu się od pokarmów mięsnych, wina i innych napojów alkoholowych.

W starożytności post był praktyką dobrowolną, w średniowieczu przyjął charakter obowiązkowy. Post uczy panowania nad zachciankami cielesnymi i nad wszelkimi niestosownymi pragnieniami. Uczy dyscypliny wewnętrznej. Przyczynia się do naprawy i wyrównania krzywd wyrządzonych Bogu, ludziom i sobie, swojej ludzkiej godności. Post jest dowodem, że nawrócenie wielkopostne jest szczere. Teksty liturgiczne z postem łączą **j a ł m u ż n ę.** Społeczny aspekt umartwienia jest dzisiaj zaniedbany. W przeszłości poszczono między innymi dlatego, aby zaoszczędzone pieniądze przeznaczać na cele miłosierdzia. Jałmużna temperuje wybujały egoizm i dopomaga rozwinąć się cnocie miłości bliźniego.

W naszej Parafii Miłosierdzia Bożego, nabożeństwo Gorzkich Żali w niedziele Wielkiego Postu o godz. 17:15 w kościele w Obrzycach; Droga Krzyżowa w piątki o godz. 17:30 w Obrzycach, w Bobowicku w czwartki, o godz. 17:30; w Żółwinie w środy o godz. 18:00;

Rekolekcje Wielkopostne przeżywać będziemy od III Niedzieli Wielkiego Postu, czyli od 11 marca do 14 marca; zapraszamy wszystkich Wiernych na spotkania rekolekcyjne w Obrzycach: w niedzielę 11 marca- podczas każdej Mszy św., w poniedziałek, wtorek i środę o godz. 8:00 i 18:00; Dokładny program Rekolekcji w gablocie parafialnej przy kościele.

Nie zamykajcie serc, zbawienia nadszedł czas,
Bóg puka do twych drzwi, może ostatni raz.

Opracował ks. Andrzej Kugielski

Humor Wielkopostny

— Jakie jest twoje postanowienie Jasiu?- pyta pani w klasie

— Postanowiłem, że w Wielkim Poście nie będę dawał psu kiełbasy



Rys. J. Grochocki

DRABINA DO RAJU

W południowej części Bukowiny (na obszarze dzisiejszej Rumunii), znajduje się prawosławny klasztor - monastyr Sucevita. Jest to jeden z najwspanialszych zespołów klasztornych nie tylko na terenie Rumunii i Bukowiny, ale też na terenie całej Europy. Należy do grupy tzw. „malowanych klasztorów", które spotkać można właśnie na



Bukowinie, a które to są unikalnymi na skalę światową zabytkami. Wiele z nich – także monastyr Sucevita wpisanych jest na Listę Światowego Dziedzictwa Kultury UNESCO. Klasztory te, a szczególnie znajdujące się w ich obrębie świątynie - cerkwie, pokryte są przepiekanymi i niezwykle barwnymi freskami o tematyce biblijnej i alegorycznej. Unikatowość tych obiektów polega jednak przede wszystkim na tym, że barwne freski pokrywają nie tylko wnętrza świątyń (co jest dość typowe dla sztuki sakralnej kościołów wschodnich), ale zdobią również niemal całą powierzchnię ich zewnętrznych ścian. To czyni „malowane klasztory" Bukowiny obiektami wyjątkowymi na skalę światową. Pamiętam, że gdy dwa lat temu wraz z Mirką (moją Żoną) i Ziemkiem (dr. Chudzikiem) dotarliśmy do tych klasztorów w ramach naszych wędrówek po Rumunii, to wywarły one na nas niesamowite wrażenie. Były po prostu piękne i wyjątkowe, dodatkowo podkreślone było jeszcze przez ich malownicze położenie w terenie.

Wśród wielu niesamowitych fresków pokrywających ściany bukowińskich monastyrów jeden zrobił na mnie szczególne wrażenie. Był to namalowany w latach 1595—1596 fresk „Drabina do raju" pokrywający znaczną cześć północnej ściany cerkwi monastyru Sucevita - „wchodzi" się na niego zaraz po przekroczeniu bramy klasztornej.

Przedstawia on bardzo długą drabinę prowadzącą z ziemi do nieba, po której liczne ludzkie postacie wspinają się ku górze, z mozołem pokonując kolejne szczeble. Osoby wspinające się po tej drabinie, są z jednej strony wspierane i podtrzymywane przez unoszące się nad nimi rzędy aniołów, z drugiej natomiast są wciąż atakowane i ściągane w otchłań przez nacierające od dołu hordy diabłów. Liczni uczestnicy tej wędrówki po szczeblach drabiny, zostają pokonani i spadają w dół. Innym udaje się dotrzeć do Celu. Dramaturgia i dynamika obrazu ukazującego tak niezwykłą alegorię ludzkiego życia i duchowego rozwoju podkreślona jest przez szczególną wyrazistość barw i postaci.

Tematyka tego fresku została zaczerpnięta z nauczania św. Jana Klimaka – mnicha z klasztoru na Górze Synaj, który zmarł prawdopodobnie ok. 650 r. Jest on uważany (taką opinią cieszył się już u sobie współczesnych), za jednego z największych teologów i pisarzy ascetycznych Kościoła Wschodniego – mówi się czasem, że jego nauczanie jest zsumowaniem całego nauczania tzw. Ojców Pustyni. Nauczał, że rozwój duchowy każdego człowieka składa się z wielu następujących po sobie etapów - wyliczył ich w sumie trzydzieści. Etapy te wyznaczane są kolejno przez: walkę ze swoimi wadami, dążenie do opanowywania myśli, wyzbywanie się trosk i potrzeb, rozwijanie cnót, dążenie do wewnętrznego pokoju i skupienia oraz oddawanie nieustającej czci Bogu. Swoje nauczanie, św. Jan Klimak zawarł w dziele „Drabina do raju" (stąd pochodzi jego imię Klimak – od greckiego słowa klimax oznaczającego drabinę). Opisał w nim wskazane przez siebie kolejne etapy duchowego rozwoju i pracy nad sobą prowadzącej do duchowej doskonałości, posługując się właśnie metaforą drabiny, której szczeble wyznaczać miały te kolejne etapy.

Przedstawionej na ścianie monastyru Sucevita allegorii można nadać różne znaczenia. Jest ona oczywiście przede wszystkim próbą ukazania ludzkiego życia w takim rozumieniu, jakie nadaje mu chrześcijaństwo – jako wędrówki do Boga. Niewątpliwie jest to również próba ukazania tego, na czym polega rozwój duchowy w chrześcijaństwie – nieustannej walce duchowej dobra ze złem i wędrówce, w której nie ma dróg na skróty. Może to być także metafora szeroko rozumianego rozwoju osobistego (nie tylko w wymiarze duchowym) – jeżeli nauczanie Klimacha o etapach rozwoju duchowego (szczeblach drabiny) porównamy z tym co mówi współczesna psychologia o dojrzałej osobowości i dojrzałej (osiągniętej) tożsamości, to szybko odkryjemy niesamowitą zbieżność.

W pracach poświęconych „malowanym monastyrom" Bukowiny wskazuje się czasem na jeszcze jeden przekaz, jaki daje się wyczytać z fresku monastyru Sucevita. Każdy, kto dokładnie przyjrzy się temu malowidłu zauważy po chwili, że najwięcej z wędrujących po szczeblach drabiny ludzi spada z niej wówczas, gdy są już prawie na szczycie. To właśnie końcówka wędrówki po drabinie okazuje się najbardziej niebezpieczna i staje się tym momentem, w którym diabły próbujące strącać wędrujących w otchłań odnoszą najwięcej sukcesów. Jest to metaforyczna próba ukazania prawdy, która



znana jest wszystkim wielkim mistrzom duchowym – tym, co gubi wielu kroczących drogą rozwoju duchowego jest rodzące się w pewnym momencie niebezpieczne przekonanie na swój temat, przekonanie o tym, że jestem już tak blisko Celu (tak blisko Boga, Prawdy, itp.), iż czyni mnie to lepszym od innych, bardziej doskonałym i moralnym niż inni, czy też mającym lepszą i głębszą znajomość Prawdy niż inni. Często nazywa się to po prostu Pychą.

Robert Piela

Serdeczne podziękowania za wspaniałą współpracę, wsparcie i stworzenie miłej atmosfery na oddziale, oddziałowej oddz. VIII

Barbarze Frycz

dziękuje personel: Danuta Brożyna, Dutkiewicz Arleta, Karawalew Joanna, Mirowska Urszula, Suchocka Bożena, Kostrzewa Wiesława, Cegiełka Maria, Ligenzowska Teresa, Podyma Bożena, Szablewska Barbara



Za lata wspólnej pracy, stworzoną atmosferę, klimat zrozumienia

Elżbiecie Środzie

dziękują koleżanki z oddziału 17 a

Wyjazd do sklepu w mieście

Tradycyjnie stał się tym sklepem „LIDL", a wyboru tego dokonali sami nasi podopieczni. Jego usytuowanie nie jest dla nas bez znaczenia bo i parking duży, do centrum i rynku blisko a znajdująca się w pobliżu kawiarenka „Millenium" zawsze wita nas serdecznie i ze zrozumieniem. To naprawdę wielka przyjemność widzieć jak z miesiąca na miesiąc stopień samoobsługi, pewność siebie, orientacja w sklepie i kupowanych towarach wzrasta z wyjazdu na wyjazd. To już nie jest chaotyczne i na hurra wygarnianie towaru z półek sklepowych – to świadomy i przemyślany wybór. Tak samo pobyt w kawiarence to już nie wystraszeni i zahukani prowincjusze, ale „Goście" kawiarni, którzy umieją sobie doskonale poradzić z samodzielnym zamówieniem poczęstunku, a nawet potargować się półżartem z właścicielem. Panu Piotrowi właścicielowi „Milenium" serdecznie dziękujemy za cierpliwość i życzliwe przyjęcie.





Występ zespołu Wspaniali z DPS Jasieniec

Można śmiało powiedzieć, że to nasi dobrzy znajomi, którzy przyjeżdżają do nas z największą ochotą, a i nam miło gościć takich przyjaciół, a jak ślicznie śpiewają – czekamy na jeszcze - nasi mili WSPANIALI – wpadajcie do nas jak najczęściej u nas zawsze czeka na was pełna sala !





Dział rehabilitacji ***Krzysztofa Cybulska***

Zabawa karnawałowa

Zabawa karnawałowa i rozdanie nagród z konkursu na szopkę bożonarodzeniową

Tak jak zapowiadaliśmy – przy zespole! – pan Rysiu doskonale umie wczuć się w atmosferę karnawałowego szaleństwa i nastrój naszych zabawowiczów. Nie zabrakło również akcentów uroczystych, albowiem ogłoszone zostały oficjalne wyniki naszego konkursu na szopkę bożonarodzeniową. I tak, w kategorii oddziałów ZOL wygrał **oddział nr XIV** z instruktorką panią **Moniką Piechocką,** a w kategorii oddziałów przyjęciowych **oddział nr V** z instruktorką panią **Teresą Skołudą** – zwycięzcą serdecznie gratulujemy i życzymy dalszych oryginalnych pomysłów oraz satysfakcji z nagród które ufundował dyrektor szpitala.





Krzysztofa Cybulska

Tenis Stołowy

Gazeta Obrzyce zorganizowała kolejną imprezę sportową dla dzieci i młodzieży. Tym razem, pod patronatem dyrektora szpitala, został rozegrany 10 lutego turniej tenisa stołowego. Turniej zgromadził ponad 20 zawodników. W kategorii chłopców starszych zwyciężył **Marcin Rybacki** przed **Ernestem Szadkowskim.** W kategorii chłopców młodszych wygrał **Artur Sroga**, który w finale pokonał **Arkadiusza Bernasia**. Wśród dziewcząt wygrała **Alicja Skała**

Puchar dyrektora (kategoria open) zdobył Marcin Rybacki

Nagrody zostały ufundowane przez szpital oraz naszych radnych panów **Pawła Czopa i Roberta Pielę**, którym serdecznie dziękujemy.

Następną imprezą – pod koniec marca - będzie turniej trójek koszykarskich.





Limeryki polityczne

Pewien członek partii wiejskiej
Lubił uczestniczyć w dyskusji męskiej,
Myślał, że głos pięknie zabierał
A on po prostu gderał.
Niech uczestniczy w dyskusji żeńskiej.

Pewna bezpartyjna radna
Mocno bezradna.
Pewnym krokiem do ratusza wchodzi,
Może coś na sesji wymodzi.
Decyzja jej jak zwykle marna.

Pewien entuzjasta lewicy
Z zachwytu kwiczy,
Gdy słyszy i widzi
Jak prawica z siebie szydzi.
Oj – potrzebne działanie Orleańskiej dziewicy.

Pewien członek Samoobrony,
W sexaferę zapatrzony,
mówi: czas z „wodza" przykład wziąć
i jakąś panienkę posiąść.
Zostanie przez partię doceniony.

jacek paluch





rys. J. Grochocki





Od niedawna w pobliżu administracji pojawił się nowy element, który ma w założeniu informować „co i gdzie". Estetyczny, widoczny i w podobnym „klimacie" jak ławeczka i śmietnik. Podejrzewamy, że jest to początek większej całości. Nam się podoba. A co państwo na to?

Spóźniony humor walentynkowy

Mały chłopiec pyta ojca:
- Tato, ile trzeba mieć pieniędzy, żeby się ożenić?
- Nie, wiem synu – odpowiada ojciec. – Ja do tej pory płacę...



STOPKA REDAKCYJNA
Redaguje zespół w składzie: *Jacek Paluch, Joachim Boche, Ewa Nowak, Łukasz Paczkowski, Dariusz Nowak, Łukasz Środa, Robert Piela*
Kontakt z redakcją: Klub Chorych; Dział Organizacji, Nadzoru i Zamówień Publicznych, tel.: 095 7428 750; 095 7428 715; 095 7428 727
e-mail: gazetka@psychiatria.miedzyrzecz.pl strona intern.: www.psychiatria.miedzyrzecz.pl
nakład: 400 egzemplarzy